

TEATR

„Do piachu”: Apokalipsa obok nas

Sztuka Tadeusza Różewicza, która przy każdej inscenizacji wzbudzała gorącą debatę o partyzantce i wojnie, będzie miała premierę 23 marca w bielskim Teatrze Polskim.

JACEK CIEŚLAK

Premiera w Bielsku-Białej będzie pierwszą, jaka odbędzie się po wydaniu biografii autora „Różewicz. Rekonstrukcja” Magdaleny Grochowskiej, która przyniosła nowe odczytanie życia artysty. Autorka opowiedziała o emancypacji żydowskiej matki poety, a także o problemach w czasie II wojny światowej, gdy Tadeusz mógł paść ofiarą denuncjacji.

Trafił do oddziału Armii Krajowej, dowodzonego przez kapitana Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca”, szefa Kedywu w Radomsku, po zakończeniu wojny – szefa oddziału antykomunistycznej konspiracji.

Tadeusz Różewicz rozpoczął pisanie „Do piachu” po wojnie, skończył na początku lat 70., ale do 1979 r., gdy sztukę wydrukował „Dialog”, była ona objęta cenzurą. Powodem było naturalistyczne pokazanie partyzantki. Szyderstwo satyry skupiło się na Ułanie, żołnierzu NSZ. Centralną postacią jest prosty chłopak Waluś, na którym wykonany ma być wyrok za bandyterkę.

Jan Kott uznał „Do piachu” za jeden z trzech najważniejszych dramatów w powojennej Polsce. Jednak po publikacji w „Dialogu” autor oskarżany był o szarganie narodowych i religijnych świętości. Tak było również po prapremierze w Teatrze na Woli (1979) w reżyserii Tadeusza Łomnickiego oraz w Teatrze Telewizji (1990) w reżyserii Kazimierza Kutza. Po tych wydarzeniach autor wyraził zgodę tylko na inscenizację Teatru Provisorium we współpracy z Kompanią Teatr (2003) we wspólnej reżyserii Witolda Mazurkiewicza i Janusza Opryńskiego. Autorzy postawili nacisk na „raport z lasu, z czasów Apokalipsy” – bez konkretnych historycznych odniesień.

Po 21 latach od lubelskiej premiery Witold Mazurkiewicz i Janusz Opryński uzyskali zgodę na inscenizację od Julii Różewicz, wnuczki poety. Ma powstać spektakl o tym, że świat przeraża dawnym okrucieństwem w „nowych dekoracjach”. Od dwóch lat – bardzo blisko nas.

/©©